

Zabytkowe rzeszowskie cmentarze



Kościół pw. św. Ducha przy ul. Targowej. Fot. E. Hardt



Stary Cmentarz. Pomnik Józefa Haliskiego autorstwa Juliana Markowskiego ze Lwowa, wnuka Johanna Schimsera. Fot. E. Hardt



Stary Cmentarz. Pomnik rodziny Hiblów, autorstwa lwowskiego rzeźbiarza Johanna Schimslera. Fot. E. Hardt



Stary Cmentarz. Fragment secesyjnego ogrodzenia z metaloplastyki z motywem makówek z nagrobka Mieczysława Michniewicza. Fot. E. Hardt



Stary Cmentarz. Pomnik Powstańców Styczniowych autorstwa Edwarda Stehlika z Krakowa. Fot. E. Hardt



Stary Cmentarz. Pomnik Friedricha Gartnera. Fot. E. Hardt



Stary Cmentarz. Pomnik autorstwa Franciszka Janika, mistrza kamieniarskiego z Rzeszowa, wykonany dla jego zmarłej córeczki. Fot. E. Hardt



Cmentarz komunalny Pobitno. Pomnik Tomka Szpilmana. Fot. E. Hardt



Cmentarz komunalny Pobitno. Pomnik Romana Krogulskiego - pierwszego prezydenta Rzeszowa wykonany przez firmę braci Trembeckich z Krakowa. Fot. E. Hardt



Cmentarz komunalny Pobitno. Pomnik Walerii Ścibor-Rylskiej autorstwa Tadeusza Norberta Janika. Fot. E. Hardt



Cmentarz komunalny Pobitno. Pomnik rodziny Angermanów. Fot. E. Hardt

Najstarszą zachowaną nekropolią w Rzeszowie jest **Stary Cmentarz przy ul. Targowej**. Założony został końcem XVIII w. koło kościoła pw. Św. Trójcy, poza centrum miasta, zgodnie z wydanym dekretem w 1783 r. przez cesarza Józefa II, nakazującym zamknięcie wszystkich cmentarzy przykościelnych. Nowa lokalizacja poza zabudową, pozwalała zwrócić uwagę na układ przestrzenny cmentarza, przede wszystkim dawała status stabilności, nienaruszalności miejsca wiecznego spoczynku, dokumentowano to wznoszonymi nagrobkami.

Od tego momentu zaczyna się rozwój sztuki sepulkralnej, na rzeszowskim Starym Cmentarzu. Stawiane kamienne pomniki odzwierciedlają panujące wówczas kierunki artystyczne oraz gusty zamawiających. Założony był przy kościółku, gdzie istniał niewielki cmentarzyk, związany z pobliskim szpitalem ubogich, co prawdopodobnie zadecydowało o wyborze miejsca. Kościółek pw. Św. Ducha wzniesiony w 2 poł. XV w., podczas konsekracji w 1661 r. i otrzymał wezwanie Św. Trójcy. W 1720 r. kolejna przebudowa i przeniesiony został nieco dalej ze względu na zagrożenie w czasie wylewów Wisłoka. Końcem XIX w. przeprowadzono konserwację kościółka oraz zbudowano mur ochronny od strony rzeki. Przez dłuższy czas pełnił funkcję kaplicy cmentarnej. W latach 70-tych XX w. został zamknięty, dopiero w 80-tych w latach XX w. ponownie reaktywowany, przeprowadzono remont w 1985 – 1986 r. oraz dobudowano zakrystię.

Założony przy nim cmentarz rozciągał się na płd. – wsch. od kaplicy, przy czym w poł. XIX w. dokupiono grunt od Piotrowskiego, w kierunku wschodnim do Wisłoka. Powiększenie jest widoczne na mapie katastralnej z 1849 r. W 1863 r. wykonano szereg prac porządkowych m.in. wytyczono alejki – dwie o kierunku wsch. – zach. i cztery prostopadłe, usunięto rozrośnięte głogi i inne „stare drzewa na zawadzie stojące”, posadzono nowe drzewa i klomby z krzewami pięknie kwitnącymi, udało się to dzięki zaangażowaniu Zarządowi Cmentarza. Nowy wygląd udokumentowany został na planie z 1866 r. narysowanym przez Jakóba Holzera. Obecny kształt przypomina pierwotny, tylko zmniejszony. Od wschodu przez przeprowadzony ciąg ciepłowniczy, częściowo uległ zatarciu dawny układ ścieżek, podział terenu na kwatery ujęte drzewami.

Kilkadziesiąt lat później stara nekropolia była za „ciasna”. Z braku miejsc na pochówki, dopuszczano grzebanie zmarłych na drózkach cmentarza, wycinano drzewa celem pozyskania wolnego terenu.

Na posiedzeniach Rady Miasta problem założenia nowego cmentarza ciągnął się dość długo, z braku zajęcia jednoznacznego stanowiska dotyczącego jego lokalizacji. Z dniem 31 grudnia 1909 r. zamknięto Stary Cmentarz do celów grzebalnych, dopuszczając jedynie chowanie członków rodziny w istniejących grobowcach przez 30 lat, od dnia otwarcia nowego i po uiszczeniu stosownej opłaty.

W czasie II wojny światowej z powodu trudności z przewozem zmarłych w czasie nalotów niemieckich na miasto, konieczne było chowanie tymczasowo na Starym Cmentarzu, na prawo od alejki głównej, w głębi, za pomnikiem Powstańców Styczniowych. Część została później ekshumowana na cmentarz pobiciński, który funkcjonuje od 1.01.1910 r.

Teren starej nekropolii po wojnie był zaniedbany, dewastowany, okradany. W latach 60-tych narodził się „szalony pomysł” urządzenie na cmentarzu (w części płn. - wsch.) parku kultury i wypoczynku”. W 1967 r. opracowano projekt zagospodarowania, m.in. przewidywał wybudowanie domu pogrzebowego z placem dla konduktów pogrzebowych, na pozostałym terenie zaplanowano szereg ścieżek, wodotrysk, piaskownice, rzeźby itp. Wiele nagrobków ze wschodniej części było przewidziane do likwidacji, stąd też niektóre rodziny przeniosło groby swoich bliskich na nowy cmentarz.

Dzięki wpisowi cmentarza do rejestru zabytków województwa rzeszowskiego w dniu 13.11.1968 r., decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, projekt nie został zrealizowany. W latach 70-tych XX w. kaplicę wyłączono z użytkowania, co wpłynęło źle na stan cmentarza, dużo pomników zniszczono, skradziono cenne dekoracyjne elementy, tablice inskrypcyjne w celu powtórnego ich użycia. Cmentarz stał się też miejscem spotkań i libacji ludzi z marginesu społecznego. Problem ten dotyczył wielu starych nieużytkowanych nekropolii w całym kraju. Ważną sprawą stało się ratowanie spuścizny cmentarnej.

W 1975 r. z inicjatywy Jerzego Waldorfa powstał w Warszawie Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami, z organizowanych corocznych kwest zakonserwowano wiele pomników i liczba co roku się zwiększa. Konieczne było rozpoznanie zachowanych cmentarzy wszystkich wyznań w całej Polsce. Opracowana została karta cmentarza przez zespół złożony z przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Administracji i Stowarzyszenia PAX. Karta miała dostarczyć podstawowe informacje o wartościach zabytkowych i historycznych pomników, przyrodniczych, datę założenia, przynależność wyznaniową, dokumentację fotograficzną, plan cmentarza i zalecenia konserwatorskie.

W 1980 r. w Halinie k/Wyszkowa w ośrodku PAX-u odbył się I Zjazd Konserwatorski poświęcony ochronie zabytkowych nekropolii dla pracowników ochrony zabytków, administratorów cmentarzy wszystkich wyznań. Następne były w 1981, 1982, 1984, 1985. Spotkania w Halinie przyczyniły się do spopularyzowania tematu odnośnie ochrony cmentarzy, znalazło to również odbicie w Rzeszowie, gdzie cmentarz posiada bogatą sztukę sepulkralną o znacznych wartościach, prezentujących różne kierunki artystyczne oraz gusty i możliwości finansowe zamawianych.

Pomniki znajdujące się na Starym Cmentarzu pochodzą z dużych ośrodków m.in. z Lwowa, z pracowni braci Schimserów, są to dwie stele (przy ścianie zakrytych kaplicy) małżonków Hiblów, nawiązujące do sztuki antycznej. Z pracownią Schimserów należy wiązać dwa inne (niesygnowane) usytuowane w pobliżu. Jest to pomnik Tekli Konarskiej (zm. 1830 r.) przedstawiający rzeźbę Geniusza Śmierci zwanego też bogiem snu Hipnosa i stela Ludwika z Holzerów Odrobotowej (zm. 1834 r.). Z lwowskiego warsztatu jest pomnik Józefa Haliskiego z rzeźbą figuralną autorstwa Juliana Markowskiego (wnuka Johana Schimsera).

Ze względu na bliskość Krakowa, dużego środowiska artystycznego jest wiele pomników stamtąd pochodzących, z 2 poł. XIX w. Edwarda Stehlika (up. Powstańców z 1863 r. przy głównej alejce), Fabiana Hosthima, Franciszka Fischera, Kazimierza Chodzińskiego, Kazimierza Mularczyka (pomnik rodziny Zbyszewskich), Józefa Kuleszy (grobowiec Mossora), Kazimierza Mitasińskiego. Oprócz importowanych nagrobków znajdują się wyroby z lokalnych pracowni kamieniarskich. Duża ilość zachowanych nagrobków sygnowana jest nazwiskiem Czuba, świadczyło to o popularności warsztatu, poza tym miejscowe były tańsze od sprowadzanych z Krakowa czy Lwowa ale wykonane były z piaskowca o gorszej jakości, o czym świadczy stan ich zachowania w stosunku do innych z tego materiału.

Najbardziej znana w Rzeszowie była Artystyczna Pracownia Rzeźbiarsko - Kamieniarska Tadeusza Norberta Janika, założona przez ojca Franciszka, koło cmentarza. Przeniósł się tutaj z Krakowa - Pogórze w 1890 r. z powodu dużej konkurencji w tamtejszym kręgu kamieniarskim. Po jego śmierci (1902 r.) pracownią kierowała znowu Leokadia, potwierdzeniem są sygnowane pomniki oraz oferta. Po niej przejął syn Tadeusz Norbert. Zakład kierowany przez Tadeusza Norberta (1890 - 1971) miał swoją renomę. Zakres usług był bogaty „aby najwybredniejszym wymaganiom P.T. klientów zadość uczynić”. Prace autorskie Janika odznaczają się doskonałą znajomością warsztatu, solidnym materiałem, a zasadą firmy było „jeśli budować to trwale i estetycznie, gdyż każda budowa jest znamię czasu jej wykonania”.

Rozkwit pracowni Janika przypada na okres kierowania przez Tadeusza Norberta.

Krajobraz cmentarza wzbogacają wyroby wykonane z żeliwa, które od poł. XIX stało się modnym materiałem. Było trwałe i dawało możliwości odlewu różnorodnych form nagrobnych np. stele nagrobne rodziny Schaitrów, ogrodzenia kwatery grobowych. Na szczególną uwagę zasługuje metalowe secesyjne ogrodzenie wokół pomnika Mieczysława Michniewicza zm. 1899. Odmienne w charakterze jest ogrodzenie nagrobka Friedricha Gartnera zm. 1907, stylizowany ornament wypełnia kwatery ogrodzenia, do niego nawiązują dwie latarnie, ustawione po bokach steli z czarnego granitu, korzystano z wydawanych wzorników.

Do lat 80-tych XX w. stan zachowania cmentarza był niepokojący, wiele nagrobków z piaskowca uległo zniszczeniu ze względu na złą jakość piaskowca, wpływ niekontrolowanej zieleni oraz brak należytej ochrony ze strony służb porządkowych. W związku z interwencją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w latach 80-tych cmentarz ogrodzono z trzech stron ażurowym metalowym ogrodzeniem, dopiero w latach 90-tych wykonano mur od strony placu targowego.

Zapoczątkowane w 1982 r. prace konserwatorskie przy zabytkowych nagrobkach rozpoczęły okresem ratowania cmentarza. Prace realizowały ekipy z PKZ i Zakładów Remontowo - Budowlanych pod nadzorem rzeczoznawcy p. Barbary Budziaszek (ASP Kraków). W akcję ratowania cmentarza włączyli się studenci wydziału konserwacji z krakowskiej ASP, Pracownie Sztuk Plastycznych oraz Studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej (którzy wyk. inwentaryzacje tablic inskrypcyjnych). Prace konserwatorskie w większości finansowane były przez Gminę Miasto Rzeszów, z kwoty prowadzonej w dniach Święta Zmarłych oraz dofinansowań Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

W 2001 r. powołane zostało Stowarzyszenie Opieki nad Starym Cmentarzem pod patronatem Pani Wiktorii Helwin. Jego działania to również liczne apele i interwencje do władz miejskich oraz włączanie młodzieży do prac porządkowych na cmentarzu. Dzięki zaangażowaniu wielu instytucji udało się uratować około kilkaset obiektów sztuki sepulkralnej i wyeksponować ich wysoką wartość artystyczną i historyczną.

Dotychczasowe działania są efektem zrozumienia potrzeby ratowania najstarszej nekropolii w Rzeszowie, na której spoczywa wiele zasłużonych ludzi dla miasta i regionu oraz osób biorących udział w walkach o niepodległość w roku 1831, 1863 i ofiar z II wojny światowej. Groby ich są rozproszone po całym terenie cmentarza ale miejscem o szczególnej randze jest pomnik Powstańców Styczniowych z 1863 r. przy głównej alei. Od chwili jego wzniesienia rzeszowianie przychodzą tutaj podczas świąt narodowych, bez względu na okresy ustrojowe. Prowadzone zabiegi konserwatorskie przywróciły dawny wygląd i zapobiegły dalszemu niszczeniu, powinny być systematycznie wykonywane.

Obecnie konieczne jest opracowanie projektu dotyczącego uporządkowania zieleni na podstawie inwentaryzacji dendrologicznej istniejącego drzewostanu wraz z gospodarką jego aby uczytelnił układ przestrzenny, zatarty przez przypadkowe nasadzenia i samosiejki.

Druga **zabytkowa nekropolia położona jest przy ul. Lwowskiej** otwarta do celów grzebalnych w dniu 1.01.1910 r. Poprzedzona była długim okresem poszukiwań stosownego miejsca oraz braku jednomyślności odnośnie lokalizacji. Została powołana Komisja Cmentarna, zadaniem jej było wyszukanie odpowiedniego terenu. Propozycji było kilka ale ciągłe głosy niezadowolonych z faktu usytuowania cmentarza daleko za miastem, opóźniło translakację. Groźba zamknięcia starej nekropolii z braku miejsc, zadecydowało o kupieniu terenu na Pobitnem, od hr. Romana Potockiego z Łańcuta. Budowniczy miejski Kazimierz Hołubowicz wykonał projekt nowego cmentarza i jego urządzenia o kształcie zbliżonym do rozłożonej tali kart, podzielonej poziomo i pionowo na czternaście kwater obsadzonych drzewami. Główna szeroka aleja biegła przez środek, w jej centrum zaplanowana była kaplica, a przy wejściu prostokątny budynek z przeznaczeniem na trupiarnię, pomieszczenia dla stróża, a pomiędzy nimi przejazd na teren cmentarza.

Przedstawione założenie dawało przejrzysty, harmonijny układ w bogatej oprawie zieleni. Jednak nie został zrealizowany. Wykonano inny uproszczony – na rzucie prostokąta z aleją główną przez środek o kierunku płd. – półn., przecięta krótszymi, prostopadłymi, podział ten stworzył kwatery zw. dzielnicami, przy wejściu usytuowano kaplicę i dom grabarza.

Władze miejskie starannie przygotowały się do administrowania nowym cmentarzem, korzystając z materiałów z 1880 r. dotyczących cmentarza łyżczakowskiego i cmentarza parafialnego w Tarnowie z 1887 r. przy opracowywaniu „Regulaminu co do porządku grzebania zmarłych na cmentarzu założonym przez gminę miasta Rzeszowa na gruntach Pobitnem” oraz „Instrukcję dla grabarza miejskiego”. W instrukcji dla grabarza umieszczony jest zapis dotyczący zakresu jego obowiązków m.in. „dopilnować by kamieniarze i rzeźbiarze przy budowie nowych pomników i grobowców nie uszkadzali sąsiednich”. Ponadto grabarze mieli pełnić straż nocną ze swoją służbą by nie ginęły kwiaty i inne przedmioty z grobów jak latarnie, krzyże itp. a wszelka opieszałość w tym względzie miała być surowo karana. Mieszkańcy mieli możliwość zapoznania się z przyszłymi zarządzeniami dzięki artykułom zamieszczonym w lokalnej prasie Głosie Rzeszowa.

Nowy cmentarz został otwarty 1.01.1910 r., pierwszy był pochówek Heleny Rejterówny w dniu 5.01.1910 r. według zapisu w księdze zmarłych. Do najstarszych zachowanych nagrobków należą groby 5-letniego Mieciusia Michalika, zmarłego 6.02.1910 r. i Jana Panka zm. 15.02.1910 r. W roku 1930 r. poszerzono cmentarz około 2 ha – 8 kwater, w kierunku północnym, ostateczna jego powierzchnia wynosi 7,1 ha.

W historii tego cmentarza znalazły się groby żołnierzy różnej narodowości z I wojny światowej, około 2500, rozmieszczonych w różnych dzielnicach cmentarza. Postawiono obelisk ku pamięci wszystkich żołnierzy austriackich z wierszem w języku niemieckim:

*Ko odwożnie padł dla Ojczyzny
W wiernych sercach swoich rodaków
Ten sam dla siebie wznosi wieczny pomnik
A tej budowli nie obali żadna wichura*

W 1935 r. Zarząd Miejski postanowił uporządkować cmentarz, groby żołnierzy zgromadzić w płn. – zach. części, tam też przeniesiono (wcześniej wymieniony) obelisk pierwotnie stojący w pobliżu wejścia. Do chwili obecnej pozostał jako jeden samotny, niemy świadek minionych wydarzeń historycznych, część grobów uległa zniszczeniu, ponieważ nie potrafiliśmy uszanować pamięci ofiar wojny, bez względu na to, po czyjej stronie walczyli Ci młodzi chłopcy, a pozostałe w 2004 r. ekshumowano na cmentarz w Siemianowicach na Śląsku.

W czasie II wojny światowej na cmentarzu byli chowani żołnierze rosyjscy, po wojnie przeniesieni na nowo założony cmentarz radziecki, przy ul. Lwowskiej.

W płn. – wsch. części cmentarza położona jest duża kwatera wojskowa, znajdują się tutaj groby polskich żołnierzy, walczących w czasie II wojny światowej – większość z nich niezidentyfikowana. Na terenie cmentarza jest wiele rozproszonych grobów pojedynczych i zbiorowych ludzi, którzy zginęli w latach 1939 – 1944.

Sztuka sepulkralna nowej nekropolii wprowadziła dużo nowych form, nurtów stylowych, surowców, zgodnie z duchem czasu i zapotrzebowania. Wielu pomnikach zamysł kompozycji jest podobny do rozwiązań na Starym Cmentarzu ale sposób przedstawienia bardziej wyszukany oraz wzbogacony różnymi elementami. Przykładem są nagrobki w formie kopczyka z kamieni zwieńczone krzyżem imitującym nieokorowany pień drzewa lub rzeźba figuralna – postać kobiety symbolizująca żal i smutek. Temat ten był chętnie powielany ze względu na swój sentymentalny charakter. Pomników tego typu jest kilka m.in. Jana Panka, Wojciecha Woźniaka, niektóre z nich posiadają sygnaturę – Mitasiński z Krakowa lub Mitasiński Rzeszów na Głęboki (ul. Głęboka). On podobnie jak Franciszek Janik z powodu dużej konkurencji w Krakowie, przeniósł swą pracownię do Rzeszowa, w poszukiwaniu nowego rynku zbytu. W celu pozyskania szerszej klienteli początkowo swoje prace podpisywał Mitasiński z Krakowa, biorąc pod uwagę ambicje odbiorców.

Na cmentarzu pobicińskim mamy przekrój różnorodnych rozwiązań plastycznych pomników. Nadal były modne i kontynuowane wpływy eklektyzmu w różny sposób powielane, przekomponowano w lepszym lub gorszym wydaniu w zależności od zamówienia i warsztatu. Na szczególną uwagę zasługuje nagrobek Heleny z Walców – Rola Gadowskiej, żony starosty (zm. 1921 r.) dłuta Tadeusza Norberta Janika, pełen naleciałości stylowych.

Popularną formą w XX w. były grobowce rodzinne, których jest wiele na nowej nekropoli, znacznie różniące się od tych na cmentarzu przy ul. Targowej, wystrój ich jest bogatszy, ciekawszy. Odmienny typ reprezentuje grobowiec Leopolda Lisa – Kuli (zm. 1919 r. – był żołnierzem I Brygady Legionów Polskich) nawiązując do sarkofagów klasycystycznych.

Liczna grupę stanowią pomniki z rzeźbami figuralnymi. Do najbardziej popularnych przedstawień należy postać M. Boskiej i Chrystusa o różnorodnej plastyce, zmieniającej się na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Najstarsze pochodzące z początku stulecia prezentują akademickie, konwencjonalne schematy. Późniejsze charakteryzują się indywidualnością w poszczególnych przedstawieniach figuralnych poprzez proces dojrzałości artystycznej – uproszczona forma lub natchnioną dynamiką a zarazem malowniczością w potraktowaniu szat, włosów itp. np. w pomniku rodziny Bombów z 50-lat XX w. sygnowanym przez T.N. Janika.

Rzeźba figuralna na grobie Tomka Szpilmana zdecydowanie różni się potraktowaniem plastycznym i tematyką rodzajową, wykazuje tendencje realistyczne. Przedstawia chłopca ośmioletniego ubranego w szkolny mundurek. Prawą rękę opiera na urwanej kolumnie, na niej tekst „Tomaszku syneczku do widzenia”. W rzeźbie widoczna dbałość o piękno kompozycji, staranność w opracowaniu szczegółów ze zwróceniem uwagi na jej sentymentalny charakter.

Interesującym przykładem są pomniki wykonane w duchu modernizmu, powstałe w dwudziestoleciu międzywojennym, uwaga zwrócona jest na konstrukcję, przemyślany układ brył oraz doskonała technika obróbki kamienia z wyeksponowaniem dekoracji i detalu. Przykładem tego jest pomnik z czarnego granitu dr Romana Krogulskiego, pierwszego Prezydenta Rzeszowa i Walentego Kiliszewicza. Wykonany przez firmę braci Trembeckich z Krakowa.

Innym rozwiązaniem jest pomnik z szarego granitu, braci Jana i Stanisława Płonków ze Zwiężycy, rozstrzelanych w 1943 r. przez Niemców, według projektu prof. Ksawerego Dunikowskiego z Krakowa, a wykonany w pracowni braci Trembeckich w Krakowie. Na płytach zróżnicowanych wielkością i kształtem, ułożony prostopadłością z dwoma sześcianami po bokach, na nim ustawiona urna, wykuta z sześcianu. Krzyż łaciński i tekst MORTUI SUNT UT LIBEBERI VIVAMUS – odeszli, abyśmy żyli wiecznie. Są jedynymi akcentami plastycznymi w tej surowej, oszczędnej kompozycji. Na uwagę zasługuje nagrobek rodziny Andrackie z lat 50-tych XX, wyróżniający się swoją oryginalnością.

W stosunku do Starego Cmentarza na Pobitnem mamy mniej wyrobów z importu, większość pochodzi z lokalnych pracowni T.N. Janika, K. Mitasińskiego oraz pojedyncze innych np. rzeźbiarza rzeszowskiego Krzysztofa Bukały, Rusinka z Boguchwały, dużo jest niesygnowanych. Lastrikowe nagrobki pozbawione walorów estetycznych zdominowały wygląd cmentarza. Prace konserwatorskie były prowadzone w ograniczonym zakresie m.in. przy grobowcu L. Lisa – Kuli ze względu na duże wartości historyczne i artystyczne.

Stale prowadzone są prace zabezpieczające przy starodrzewiu (przez Gminę Miasto Rzeszów) stanowiące często zagrożenie dla otaczających pomników. Nagrobki tutaj są pod opieką żyjących rodzin, czego brak na starej nekropoli.

Na kamiennych płytach nagrobnych spisana jest historia pochowanych tutaj wielu zasłużonych ludzi dla miasta, regionu i Ojczyzny. Było ich dużo i zasłużyli sobie na pamięć o nich i ich mogiłach. Naszym obowiązkiem jest otoczyć opieką i ocalić od zapomnienia.

Opracowała: mgr Barbara Łyżka

źródło: Kwartalnik ogólnopolski Renowacje i zabytki, nr 3/2015